

ANNA ŚWIĘTOCHOWSKA  
KRZYSZTOF GUBAŃSKI  
KATARZYNA WOJNAR

# EKONOMIA PRESTIŻU W OBIEGACH METAKULTURY

WROCŁAWSKIE ŚRODOWISKA I INSTYTUCJE KULTURALNE  
PO DOŚWIADCZENIU EUROPEJSKIEJ STOLICY KULTURY

## ANNA ŚWIĘTOCHOWSKA

Doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie nauka o zarządzaniu. Jej praca doktorska nosiła tytuł *Polityka kulturalna w środowiskach miejskich – maksymalizacja wartości i poszukiwanie konsensusu*. Sekretarz kwartalnika „Kultura i Rozwój”. Wśród jej zainteresowań badawczych znajdują się: polityka kulturalna, teoria organizacji, problematyka wartości i ewaluacji w sektorze kultury, związki kultury z rozwojem, teatr.

## KRZYSZTOF GUBAŃSKI

Socjolog miasta i kulturoznawca. Doktorant w Instytucie Socjologii UW. Zajmuje się studiami miejskimi i socjologią ekonomiczną. Przygotowuje doktorat na temat warszawskiego rynku nieruchomości.

## WPROWADZENIE

Doświadczenia Wrocławia związane z tytułem Europejskiej Stolicy Kultury stały się okazją do poszerzenia debaty i analizy praktyk dotyczących kulturalnego ekosystemu tego miasta. Złożona dynamika relacji między wymiarem autotelicznym (utopijnym) twórczości i kultury a ich wymiarem pragmatycznym (instrumentalnym) powoduje wiele napięć. Oba te podejścia są jednak aspektami tego samego procesu – uwikłania kultury i sztuki w tworzenie i reprodukcję struktury społecznej oraz legitymizację wynikających z tego podziałów i wykluczeń.

Rozwój potencjału twórczego Wrocławia należy rozważać również w kontekście podstawowego napięcia charakteryzującego polskie metropolie. Z jednej strony Wrocław jest miastem stanowiącym przestrzeń życia jego mieszkańców, z drugiej zaś to metropolia włączona w międzynarodową sieć. Funkcje metropolitalne wynikające z nieustającej wymiany zasobów z innymi metropoliami często kłócą się z funkcjami miejskimi, takimi jak jakość życia i lokalność. Kultura i sztuka odgrywają w tych złożonych procesach szczególnie istotną rolę. Miejskowa oferta kulturalna decyduje o jakości życia, a jednocześnie artystyczny poziom tej oferty stanowi wyznacznik metropolitalnego statusu miasta. O ile miasto należy do mieszkańców, o tyle metropolię mieszkańcy mogą kształtować tylko do pewnego stopnia, gdyż podlega ona wpływom niezależnych od nich czynników egzogennych. Wpływ

**KATARZYNA WOJNAR**

Doktor nauk o ziemi w zakresie geografii. Absolwentka gospodarki przestrzennej w Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych (EUROREG) UW, polityki społecznej na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW oraz europejskiej socjologii politycznej w Höögskolan Dalarna w Szwecji. Od 2008 jest asystentem naukowym w Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych EUROREG Uniwersytetu Warszawskiego. Brała udział w licznych projektach badawczych, w tym projektach ramowych UE, projektach ESPON, NCN, NCBiR, NCK.

mieszkańców na życie kulturalne rozwijającej się metropolii zależy od endogennego potencjału twórczego i wynikających z niego zdolności do tworzenia idei, innowacji kulturowych i społecznych oraz kreowania stylów życia. To one decydują o standardzie życia na miejscu i jednocześnie przyczyniają się do rozpoznawalności metropolii w układzie krajowym i globalnym, czyniąc z niej atrakcyjne miejsce dla innych twórczych jednostek spoza metropolii<sup>1</sup>.

W artykule autorzy starali się określić rolę twórczości w mieście metropolitalnym, jakim jest Wrocław, w kontekście aktualnych trendów, procesów kulturotwórczych oraz wydarzeń związanych z tytułem Europejskiej Stolicy Kultury. Aby objąć możliwie szerokie spektrum tych procesów, przyjęto podejście proponowane przez ekonomię prestiżu oraz połączono je z analizą obiegu metakulturowych we Wrocławiu.

### **METAKULTURA A PRESTIŻ, KILKA UWAG PORZĄDKUJĄCYCH**

Jak zauważył Wojciech Burszta, pojęcie metakultury pojawiło się pod koniec XX wieku w literaturze socjologicznej i antropologicznej<sup>2</sup> jako próba ujęcia zjawiska usamodzielnienia się pojęcia kultury i odzwierciedlenia jego wieloznaczności w toczącej się debacie na temat tożsamości zbiorowych<sup>3</sup>. Termin „metakultura” odnosi się do procesu interpretowania i organizowania przez ludzi drobnych wydarzeń natury kulturowej za pomocą ogólnych koncepcji. Takie metakulturowe koncepcje stają się więc ramą interpretacyjną doświadczania świata. Owa rama sama w sobie jest zawsze kulturowa i odwołuje się tym samym do różnych koncepcji kultury<sup>4</sup>. W badaniach miejskich środowisk artystycznych i kulturalnych metakulturę definiujemy jako zakresy dyskur-

1 K. Wojnar, *Polska klasa kreatywna*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2016.

2 S. Bednarek, *Pojmowanie kultury i jej historii we współczesnych syntezach dziejów kultury polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995.

3 W. Burszta, *Wojny metakulturowe i metakultura nowości*, „Kultura Współczesna” 1/2007, s. 8–37.

4 F. Mulhern, *Culture/Metaculture*, Routledge, London – New York 2000, s. XIV–XV.

su środowiska artystycznego o realizacjach artystycznych, życiu artystycznym i o samym sobie. Innymi słowy, chodzi tu o to, jak twórcy mówią na swój temat za pomocą tekstów kultury odnoszących się do innych tekstów, takich jak na przykład: recenzje, felietony, audycje radiowe, blogi oraz wszelkie formy wymiany informacji i opinii. Metakultura w tym wąskim znaczeniu to przestrzeń społeczna, w obrębie której uczestnicy kultury dyskutują o tym, co jest dla nich wartościowe, a co nie, i w konsekwencji częściowo określa, w jaką stronę będzie podążać produkcja kulturowa w ramach pola ich aktywności<sup>5</sup>. Antropolog i badacz kultury Greg Urban wykazał, że metakultura pełni kluczową funkcję w stymulowaniu obiegu kultury<sup>6</sup>. Jego zdaniem nowoczesność polega na oddzieleniu procesu wytwarzania dzieł kultury od ich upowszechniania. Dzięki temu możliwy jest dynamiczny obieg kulturowy posiłkujący się zewnętrzną produkcją kulturową; przykładem jest pole produkcji filmowej zdominowane przez dystrybucję utworów z Hollywood. W polskim kontekście pole to jest doskonałą ilustracją tego, jak dobra interwencja strukturalna w postaci PISF może korygować deficyt i stymulować rodzimy potencjał twórczy.

Poprzez publiczne (wydawniczy, recenzencki) i środowiskowe (towarzyski, kawiarniany) obiegi miejskiej metakultury generowany jest prestiż artystycznych dokonań, wydarzeń, nagród i instytucji. Jak zauważa profesor Henryk Domański, prestiż jest przedmiotem wymiany symbolicznej i dzieli ludzi na mniej oraz bardziej znaczących nie na podstawie kryteriów obiektywnych, takich jak zamożność, wykształcenie czy władza, ale ze względu na świadomość wartości<sup>7</sup>. Janusz Sztumski wskazuje, że istotnym aspektem prestiżu jest stosunek do wartości oparty na emocjach<sup>8</sup>. Domański definiuje prestiż jako syntetyczne ujęcie różnych aspektów oceny w jeden wymiar gradacji, który podlega regułom podaży i popytu. Innymi słowy, zmiany pomiędzy popytem a podażą rzutują na prestiż, pociągając za sobą aprecjację bądź deprecjację określonych symboli<sup>9</sup>. Badacze zajmujący się ekonomiką kultury podejmują próby zmierzenia prestiżu i identyfikacji mechanizmów wpływających na kształtowanie jego wartości. Podstawowym pojęciem w tym nurcie badań jest „ekonomia prestiżu” – sformułował je James F. English w książce o takim tytule. Odnosi się ono do istoty nagród kulturalnych, umieszczając je w szerszym kontekście stosunku sztuki do pieniędzy i polityki, a także sytuując je w wymiarze zarówno czasowym, jak i społecznym<sup>10</sup>. Autor opisuje mechanizmy waloryzowania pracy artystów poprzez przyznawanie im wyróżnień, a także ekonomiczne konsekwencje tego typu działań. Prestiż, jako kategoria interesująca z punktu widzenia ekonomii, jest bardzo trudny do

5 M. Rushton, *Creative Communities. Art Works in Economic Development*, Brookings Institution Press, Washington 2013; A. Markusen, D. King, *The Artistic Dividend. The Arts' Hidden Contributions to Regional Development*, Project on Regional and Industrial Economics, Humphrey Institute of Public Affairs – University of Minnesota, Minneapolis 2003.

6 G. Urban, *Metaculture. How Culture Moves through the World*, University of Minnesota Press, Minneapolis 2001.

7 H. Domański, *Prestiż*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 10.

8 J. Sztumski, *Spoleczeństwo i wartości*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992, s. 93–94.

9 H. Domański, *Prestiż*, dz. cyt., s. 15.

10 J.F. English, *Ekonomia prestiżu. Nagrody, wyróżnienia i wymiana wartości kulturowej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2013, s. 30.

uchwycenia. Odnosi się bowiem do rzeczy niemierzalnych, takich jak poważanie, szacunek, podziw, które są kreowane między innymi w przestrzeni metakultury, skąd przedostają się do masowego obiegu medialnego i społecznego. Jest rozległą sferą ocen nierzadko ukrywanych, czasem też nie do końca uświadamianych<sup>11</sup>. W przypadku kultury i sztuki prestiż jest formą kapitału, który ma szczególne znaczenie. To rodzaj dobra niematerialnego, traktowanego jako rzadkie i pożądane. Prestiż kształtuje w pewnym stopniu wartość kulturową, która nie istnieje bez społecznych dyskusji i powiązań, nie pojawia się w próżni politycznej ani w całkowitej niezależności lub opozycji wobec rachunku ekonomicznego<sup>12</sup>. Jest jednym z najistotniejszych wskaźników, który bezpośrednio wpływa na nasze postrzeganie, interpretowanie i wartościowanie sztuki. W kontekście problematycznej kwestii wartości kultury<sup>13</sup> prestiż należy uznać za jedną z najważniejszych miar sukcesu przedsięwzięcia artystycznego.

James F. English opisuje istotę prestiżu z perspektywy nagród przyznawanych artystom i twórcom. Takie wyróżnienia często zmieniają trajektorie aktywności zawodowej osób zajmujących się sztuką, przy czym nie ma znaczenia, czy niosą ze sobą bezpośrednią gratyfikację finansową, czy nie. Jak napisał w przedmowie do książki Englisha Przemysław Czapliński: „nagroda warta jest nie tyle, ile wynosi, lecz tyle, ile przynosi”<sup>14</sup>. Często sam prestiż wynikający z przyznania nagrody wywołuje większe zainteresowanie twórczością artystów i jest bezpośrednim katalizatorem ich rozwoju. Jednakże nagrody nie są jedynym wyznacznikiem prestiżu. Można o nim mówić również w szerszym kontekście – miejsc, organizacji i zdarzeń. W przypadku miast prestiż wiąże się przede wszystkim z lokalizacją ważnych instytucji oraz realizacją projektów i inwestycji istotnych ze względu na funkcje miasta (zwłaszcza te metropolitalne), a także na jego postrzeganie – i to zarówno na zewnątrz, jak i przez samych mieszkańców. W konsekwencji prestiż miasta ma także znaczenie dla struktury społecznej.

Istnieje kilka zalet łączenia ekonomii prestiżu z analizą obiegów metakulturowych. Po pierwsze, obserwujemy nie tylko mechanizmy wytwarzania prestiżu oraz to, co jest waloryzowane jako prestiżowe, ale również to, gdzie ów prestiż jest tworzony i weryfikowany. Po drugie, mamy wgląd w procesy konwersji prestiżu w poszczególnych obiegach oraz w cyklu ewolucji wydarzeń i obiegów lokalnej kultury. Wreszcie po trzecie, możemy obserwować efekty i rezonans działań miasta i samorządu w zakresie kształtowania priorytetów polityki kulturalnej i ich odbioru przez różne obiegi (na przykład czy nagrody przyznawane przez instytucje miejskie faktycznie są postrzegane jako wyznaczniki prestiżu).

11 H. Domański, *Prestiż*, dz. cyt., s. 13.

12 J.F. English, *Ekonomia prestiżu...*, dz. cyt., s. 44.

13 Zob. J. Holden, *Capturing Cultural Value. How Culture Has Become a Tool of Government Policy*, Demos, London 2004; tenże, *Cultural Value and the Crisis of Legitimacy. Why Culture Needs a Democratic Mandate*, Demos, London 2006; A. Klamer, *The Value of Culture. On the Relationship between Economics and Arts*, Amsterdam University Press, Amsterdam 1996; D. Throsby, *Determining the value of cultural goods. How much (or how little) does contingent valuation tell us?*, „Journal of Cultural Economics” 3–4(27)/2003, s. 275–285.

14 J.F. English, *Ekonomia prestiżu...*, dz. cyt., s. 9.

## METODOLOGIA

Przeprowadzone badanie składało się z trzech faz: analizy *desk research* w celu wstępnego zdefiniowania obiegów lokalnej kultury Wrocławia, wywiadów jakościowych z przedstawicielami tych obiegów oraz wywiadu fokusowego.

Na etapie analizy *desk research* przeprowadzono kwerendę obiegu medialnego poświęconego wrocławskiej kulturze i scenie artystycznej. Jednostkę tej analizy stanowiło około stu pięćdziesięciu tekstów opublikowanych od 2015 do 2016 roku na czterdziestu stronach internetowych, takich jak: portale, magazyny, blogi, fanpage'e na portalach społecznościowych, podcasty radiowe lub cyfrowe odpowiedniki tytułów drukowanych. Struktura internetowego hipertekstu sprawiała, że ilość interesującego materiału wzrastała bardzo szybko podczas przeglądania kolejnych stron i artykułów, a trafność wyszukiwania zwiększała się proporcjonalnie do ilości już znalezionych treści. Równocześnie z gromadzeniem materiału dokonywano wstępnej analizy i kodowania, a zbieranie przerwano w momencie nasycenia, to znaczy wtedy, gdy poruszane wątki i argumenty powtarzały się wielokrotnie, nie wnosząc już wiele nowego do analizy<sup>15</sup>.

Tab. Metoda doboru respondentów indywidualnych wywiadów ustrukturyzowanych

	Rola							Suma
	Ekspert, krytyk	Przedstawiciel publicznej instytucji kultury	Aktywista, przedstawiciel organizacji pozarządowej	Producent, wydawca	Twórca	Przedstawiciel urzędu miasta		
Sztuka	2	2		1		1	6	
Niesprecyzowana	1	1	2		1		5	
Teatr	1				2		3	
Literatura		1	1	1			3	
Muzyka	1	1		1			3	
Projektowanie			1	1			2	
Przestrzeń publiczna			1			1	2	
Film	1						1	
Suma	6	5	5	4	3	2	25	

Źródło: opracowanie własne

<sup>15</sup> Zob. *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. R. Wodak, M. Krzyżanowski, Wydawnictwa Akademickie Oficyna Wydawnicza „Łośgraf”, Warszawa 2011.

Drugim etapem oraz sposobem na zweryfikowanie pierwszej części analizy były rozmowy z przedstawicielami wrocławskiego środowiska kultury w ramach warsztatu fokusowego oraz pogłębionych wywiadów jakościowych. Przeprowadzono łącznie 25 wywiadów indywidualnych z twórcami, animatorami, menedżerami kultury, przedstawicielami instytucji kultury, urzędnikami odpowiedzialnymi za kulturę oraz przedstawicielami przemysłów kreatywnych. Dobór respondentów miał charakter celowy ze względu na kryterium dziedziny oraz kryterium roli w obiegu kultury. Przedstawiono go w tabeli.

Wywiady indywidualne miały charakter ustrukturyzowany. Kwestionariusz składał się z pięciu bloków badawczych. W pierwszej części respondenci zostali poproszeni o identyfikację głównych trendów, podmiotów i miejsc odpowiedzialnych za sytuację kultury we Wrocławiu. Drugi blok poświęcony był charakterystyce relacji łączących wcześniej zidentyfikowane elementy życia kulturalnego. Trzeci dotyczył zagadnienia prestiżu, czwarty – oceny działań realizowanych w ramach ESK, a ostatni – elementy oceny opartej na analizie SWOT.

Następnie zorganizowano zogniskowany wywiad grupowy z elementami warsztatowymi oraz elementami oceny eksperckiej, którego celem była weryfikacja i pogłębiona dyskusja nad wstępnymi wynikami. W wywiadzie uczestniczyło 13 osób dobranych analogicznie do kryteriów zaprezentowanych w tabeli, przy czym z osobami tymi nie przeprowadzono wcześniej wywiadów indywidualnych.

## PIĘĆ GŁÓWNYCH OBIEGÓW METROPOLITALNEJ METAKULTURY NA PRZYKŁADZIE WROCŁAWIA

### 1. OBIEG KRAJOWY

Dyskusja o kulturze we Wrocławiu przenosi się w zauważalnym stopniu na poziom ogólnopolski. Duża liczba tekstów łączy się zwłaszcza z Europejską Stolicą Kultury. Wiele polemicznych artykułów pojawia się w instytucjonalnym obiegu specjalistycznym, takim jak „Dwutygodnik” (prowadzony przez Narodowy Instytut Audiowizualny), „Respublica Nova”, portal Culture.pl (Instytut Adama Mickiewicza), portal O.pl czy miesięcznik „Odra”. W obiegu tym powstają wyczerpujące recenzje najważniejszych wydarzeń z zakresu tak zwanej sztuki wysokiej, które są także pretekstem do szerszej rozmowy o kwestiach tożsamości kulturowej miasta, trendach w lokalnej sztuce i strategiach instytucji. Nie brakuje też tekstów polemicznych, manifestów artystycznych, prezentacji najnowszej twórczości literackiej i artystycznej związanych z Wrocławiem. Cechuje je wysoki poziom redaktorski i merytoryczny, chociaż forma wydawnicza jest zróżnicowana. Najbardziej lokalne czasopismo, „Odra”, współwydawana przez wrocławski Ośrodek Kultury i Sztuki, jako jedyne posiada wydanie internetowe, ale większość tekstów ukazuje się tylko w tradycyjnej wersji drukowanej. Głośniejsze wydarzenia kulturalne we Wrocławiu (koncerty gwiazd, festiwale) docierają do działów kultury ogólnopolskich mediów informacyjnych głównie w formie zapowiedzi lub sprawozdań.

### 2. OBIEG LOKALNY

Trzon lokalnego obiegu metakulturowego stanowią działy kultury w prasie lokalnej: „Gazecie Wrocławskiej” i „Gazecie Wyborczej Wrocław”. O ile teksty



w „Gazecie Wrocławskiej” mają przeważnie charakter sprawozdawczy i anon-sujący, o tyle w drugim tytule częściej są recenzjami, polemikami i felietonami. W tytułach tych poprzez teksty monograficzne lub wywiady promuje się także sylwetki twórców będących laureatami nagród. Recenzje wydarzeń i tekstów kultury ograniczają się do samego przedmiotu recenzji, ale w dyskusjach wyraźnie rysuje się próba ustanowienia powszechnie akceptowanych kryteriów ewaluacji zasadności wydarzenia kulturalnego. Kształt recenzji i polemik świadczy również o wewnętrznej wymianie zdań środowisk kultury na temat kształcenia widzów i edukacji kulturalnej oraz o kulturze i sztuce jako narzędziach zmiany społecznej.

### 3. WYDAWNICTWA SPECJALISTYCZNE I OBIEG ALTERNATYWNY

Żywym, produktywnym i cechującym się wysoką jakością obiegiem metakulturowym we Wrocławiu są wydawnictwa specjalistyczne i środowiskowe, takie jak magazyn „Format” czy czasopisma „Rita Baum” oraz „Helikopter”. Ten pierwszy jest wydawany we wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, dlatego w dużej mierze skupia się na sztukach wizualnych. Pozostałe mają o wiele szerszy przekrój tematyczny i zajmują się nie tylko kulturą Wrocławia, ale też Dolnego Śląska, oraz wydarzeniami kulturalnymi na poziomie krajowym. Niemniej Wrocław pozostaje dla autorów punktem odniesienia. Wydawnictwa obfitują w teksty polemiczne, krytyki i recenzje wykraczające daleko poza poziom pojedynczych wydarzeń i utworów. Stawiają bowiem pytania o szerszy program artystyczny instytucji bądź twórcy. Bardzo częste są również teksty felietonowe krytycznie odnoszące się do kultury głównego nurtu. Osobnym i poczytnym kanałem polemicznym jest także osobisty blog Waldemara Fydrycha, który często zabiera głos w sprawie miejskiej kultury i miejskiej polityki kulturalnej oraz dyskutuje z czytelnikami – najczęściej uczestnikami pola produkcji wrocławskiej kultury.

### 4. MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE I BLOGI

W bieżącej debacie metakulturowej media społecznościowe i blogi odgrywają różną rolę. Często posługują się formą parodii i pastiszu, co może stanowić przejaw zarówno krytyki, jak i afirmacji jakiejś działalności kulturalnej. Dobrym przykładem jest tutaj zestawienie oficjalnych komunikatów ESK z kolażami fotografii zaniedbanych obszarów miasta. We wrocławskiej metakulturze nie brakuje lokalnych blogerów (hobbystów i profesjonalistów) recenzujących wydarzenia i teksty kultury. Niektórzy z nich posiadają na tyle duży autorytet oraz liczbę odsłon, że pojawili się na oficjalnej stronie ESK. Co ciekawe, liczni autorzy łączą wpisy na temat kultury z tymi dotyczącymi historii miasta czy stylu życia i mody. Świadczy to o tym, że przedstawiciele aktywnych kulturalnie mieszkańców z wysokim kapitałem kulturowym obserwują scenę kulturalną miasta oraz na bieżąco poddają ją ocenie. Wrocław znajduje się także w zasięgu specjalistycznych blogów ogólnopolskich. Ich autorzy często chwala duże inwestycje w nowoczesną infrastrukturę kulturalną, jakie pojawiły się w ostatnich latach, i wyrażają związane z tym wysokie oczekiwania wobec wrocławskiej kultury.

## 5. OBIEG TOWARZYSKI I KAWIARNIANY

Ważnym elementem obiegu środowiskowego jest obieg towarzyski, stanowiący element życia nocnego i funkcjonujący w przestrzeni kawiarni czy klubokawiarni. Spędzony tam czas może sprowadzać się do czystej rozrywki, ale znacznie częściej bywa wykorzystywany na rozmaite wydarzenia kulturalne i środowiskowe, które odbywają się w miejscach należących do podmiotów prywatnych czy pozarządowych. Częścią obiegu towarzyskiego mogą być też wydarzenia branżowe organizowane regularnie w obrębie poszczególnych dziedzin, które pełnią funkcję agory w pewnych sferach lokalnej kultury, jak: festiwale, targi, konkursy, gale wręczenia nagród, premiery, wernisaże itp. Zgodnie z wypowiedziami rozmówców obieg ten jest bardzo dynamiczny, ale jednocześnie rozproszony i podzielony na różne środowiska, nawet w przypadku tej samej dziedziny twórczości. Utrudnia to potencjalną kooperację czy koprodukcję. Wrocławscy twórcy uważają, że nie wynoszą zbyt wiele z tego obiegu, co zaskakuje w obliczu lawinowo rosnącej liczby wydarzeń środowiskowych w ramach ESK. Możliwe, że bazują oni na doświadczeniach lat wcześniejszych, a efekty masy krytycznej 2016 roku pojawią się dopiero w przyszłości.

## WROCŁAWSKA EKONOMIA PRESTIŻU W ŚWIETLE OBIEGÓW METAKULTURY METROPOLII

### 1. NAGRODY

Jednym z podstawowych wyznaczników prestiżu są nagrody<sup>16</sup>. Dzieje się tak dlatego, że przyznawane są one artystom i twórcom przez podmioty zewnętrzne, stanowią pewien element waloryzacji ich działalności. Celem jest wyłonienie danego osiągnięcia spośród wielu innych i nadanie mu szczególnego statusu. Przyznanie nagród oznacza również nadanie prestiżu nagradzającym jako tym, którzy są uprawnieni do weryfikacji tego, co w sztuce jest wartościowe, a co nie.

Przeprowadzone przez zespół badawczy wywiady ujawniły ambiwalentny stosunek wrocławskich twórców do nagród. Dla młodych artystów otrzymanie nagrody może być rzeczywiście przełomowym momentem w karierze, niemniej ani debiutanci, ani osoby mogące poszczycić się już pewną pozycją w środowisku nie traktują nagród jako celu swoich działań. Koncentrują się na twórczości i wyrażnie deklarują, że z ich punktu widzenia nie mają one większego znaczenia.

Wśród wyróżnień przyznawanych przez miasto Wrocław wskazywano na dwie nagrody literackie: Silesius i Angelus. Zdaniem respondentów pomimo zacnego grona laureatów i pokaźnej wartości nie wypełniają one w pełni swojej funkcji i nie są prestiżowe. Być może wynika to z tego, iż pojawiły się niecałą dekadę temu i potrzebują więcej czasu na wypracowanie prestiżowej marki.

Podstawowym warunkiem prestiżu jest według respondentów jakość w sensie zarówno artystycznym, jak i organizacyjnym, podobnie jak bezkompromisowość artystyczna i dbałość o wysoki poziom prezentowanej twórczości. W tym kontekście pojawił się przykład konkursu „Powiększenie” organizowanego w ramach fe-

<sup>16</sup> *Diagnoza na potrzeby programu operacyjnego Rozwój potencjału twórczego i wsparcia twórców*, red. E. Bendyk, K. Wojnar, K. Wereta, P. Dworżański, K. Gubański, Biuro Kultury, Urząd m.st. Warszawy, Warszawa 2015, s. 27–31.



stiwału filmowego Nowe Horyzonty, skierowanego do twórców audiowizualnych z Wrocławia i Dolnego Śląska. Zdaniem respondentów przyznawane w jego ramach nagrody nie mają szans stać się prestiżowymi, jeśli nie zmieni się jakość konkursowych propozycji. Potwierdza to fakt, że do budowania jakości artystycznej konieczne jest również wytworzenie pewnej masy krytycznej – kreatywnego, aktywnego twórczo środowiska, zdolnego do konkurowania i wzajemnego inspirowania, a także kompetentnej, krytycznej i aktywnej publiczności.

## 2. JAKOŚĆ I ZASIĘG

W przypadku wydarzeń kulturalnych jakość powinna się wiązać z innowacyjnością, również na poziomie organizacyjnym. Niedosyt takiej kreatywności jest jedną z głównych przyczyn braku myślenia o Europejskiej Stolicy Kultury jako wydarzeniu prestiżowym – projekt nie przynosi miastu żadnych innowacyjnych rozwiązań systemowych, które w zamierzeniu miały pojawić się wraz z realizacją tego przedsięwzięcia.

Drugą przyczyną jest to, że jakość nie jest wartością przypadkową, wiąże się z długim procesem myślowym i pewną filozofią działania, wymaga zaangażowania określonej liczby osób o różnych kompetencjach, czasu, dyskusji i refleksji. Brak idei, długofalowego myślenia, konsekwencji w działaniach, spójności, dialogu, jak też problemy z finansowaniem i często podkreślane wrażenie chaosu organizacyjnego w przypadku Europejskiej Stolicy Kultury powodują, że projekt ten nie jest postrzegany jako prestiżowy, pomimo że sam tytuł jest dużym wyróżnieniem.

Kolejnym istotnym wyznacznikiem prestiżu wskazywanym przez respondentów jest zdobycie uznania i renomy poza lokalnym środowiskiem. Można odnieść wrażenie, że wielu twórców – zwłaszcza tych działających w sposób niezależny – traktuje międzynarodową aktywność jako nieodłączną część swojej pracy i zdobycie prestiżu nie jest bezpośrednim celem ich działań (na przykład grupy Karbido). Funkcjonowanie w międzynarodowym środowisku to po prostu konieczność i jeden z podstawowych warunków możliwości utrzymania się z działalnością artystycznej. W wypowiedziach respondentów kilkakrotnie przywołana została Dorota Monkiewicz, dyrektorka Muzeum Współczesnego we Wrocławiu. Uznawana jest ona za osobę w pełni świadomą znaczenia prestiżu wynikającego z funkcjonowania twórców w szerszej, ponadlokalnej skali, dzięki której wrocławscy artyści mogą poczuć się częścią obiegu światowego.

Na drugim biegunie jest Narodowe Forum Muzyki. W tym wypadku dbałość o zagraniczny prestiż jest działaniem celowym i podstawowym elementem budowania wizerunku. Dyrektor Narodowego Forum Muzyki Andrzej Kosendiak przyznaje, że prestiż się pojawił, niemniej wymagało to wieloletniej, żmudnej pracy. Jego zdaniem podstawą sukcesu jest bezkompromisowa dbałość o jakość.

## 3. FESTIWALE

W debacie środowiskowej o kulturze we Wrocławiu istotnym wątkiem są wielkie imprezy festiwalowe, takie jak: Międzynarodowy Festiwal Filmowy Nowe Horyzonty, Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantans, Międzynarodowy Festiwal

Kryminału, Bruno Schulz Festiwal, Przegląd Sztuki Survival, Out of Sth, Avant Art Festival, Jazz nad Odrą, Brave Festival, Biennale WRO, Przegląd Piosenki Aktorskiej i wiele innych. Są to ugruntowane marki festiwalowe, ale także ważne wydarzenia środowiskowe, które potrafią mobilizować do aktywności w danej sferze w konkretnym roku (od edycji do edycji). Odgrywają one znaczącą rolę w integracji i wymianie opinii czy pomysłów. Niemniej jednak pojawiają się głosy krytyczne, że nawet broniące się frekwencyjnie festiwale nie zaspokajają potrzeb wszystkich grup mieszkańców Wrocławia i nie robią tego w sposób ciągły, ponieważ utrwalają model kultury odświętnej, a nie codziennego uczestnictwa w kulturze.

Przedsięwzięciem wskazywanym najczęściej i uznawanym niemal jednogłośnie za prestiżowe jest festiwal Nowe Horyzonty. Cieszy się on uznaniem zarówno środowiska filmowego, jak i szerokiego grona odbiorców, w tym mieszkańców miasta. Festiwal się rozwija, z roku na rok jest coraz silniej ugruntowany i coraz bardziej zauważany w Europie. Dzięki temu nie tylko ma status wydarzenia prestiżowego w wymiarze lokalnym, ale też zaczyna być ceniony za granicą. Zgodnie z opinią respondentów ma szansę być jedynym w Polsce festiwalem filmowym z prawdziwego zdarzenia, w którym chcą uczestniczyć ludzie z całej Europy. Dzięki niemu również sam Wrocław zyskuje na arenie międzynarodowej.

Festiwal i kino Nowe Horyzonty łączą wszystkie wartości, jakie powinna generować instytucja kultury. A są to przede wszystkim wysoka jakość, konsekwencja i wyjątkowość artystyczna. Ważny jest także sposób organizacji gwarantujący wysoki poziom oferowanych usług między innymi poprzez: kreatywne zarządzanie, zaangażowanie, sposób komunikacji, organizację przestrzeni, promocję, uwzględnienie potrzeb odbiorców, konsekwencję w działaniach. Ponadto instytucja ta z jednej strony umożliwia bezpośrednio indywidualny rozwój osobom, które pojawiają się w jej zasięgu, z drugiej zaś instrumentalnie wpływa na rozwój miasta i regionu, działając jako skuteczny element promocyjny, tworząc miejsca pracy, generując przepływy finansowe, przyciągając ludzi z zewnątrz.

Prestiż festiwalu i kina Nowe Horyzonty wynika przede wszystkim z jakości i skali prowadzonych działań. Łączy sukces rynkowy z uznaniem środowiska i zainteresowaniem dziennikarzy. Podstawowym gwarantem jakości przedsięwzięcia jest charyzma Romana Gutka – jego skuteczność, profesjonalizm, bezkompromisowość artystyczna i umiejętność zjednywania sobie ludzi. Niemniej należy podkreślić, że duże znaczenie mają także przychylność i wsparcie władz miasta.

#### 4. PRESTIŻ INSTYTUCJI I ROLA DYREKTORÓW

Podmiotem cieszącym się mianem prestiżowego jest Narodowe Forum Muzyki, powstałe w 2014 roku z połączenia Międzynarodowego Festiwalu Wratistavia Cantans i Filharmonii im. W. Lutosławskiego we Wrocławiu. Instytucja ta jest również operatorem i dysponentem środków przekazywanych miastu w ramach projektu ESK. W ramach swojej działalności NFM prowadzi obecnie jedenaście zespołów wokalnych i instrumentalnych, koordynuje dziewięć festiwali, organizuje liczne projekty aktywizujące dzieci, młodzież i dorosłych, a także jest wydawcą miesięcznika „Muzyka w Mieście”. Skala prowadzonych działań jest

jednym z dwóch podstawowych wyznaczników prestiżu Narodowego Forum Muzyki. Drugim wyznacznikiem jest ich jakość. Fundamentalne znaczenie ma nie tylko dbałość o poziom artystyczny wydarzeń sygnowanych marką NFM, lecz także sama siedziba instytucji – położony w centrum miasta przepiękny gmach o doskonałej akustyce, zaliczany obecnie do najlepszych tego typu obiektów na świecie.

Drugą wrocławską instytucją cieszącą się niekwestionowanym prestiżem jest Teatr Polski<sup>17</sup>, wskazywany jako jeden z najważniejszych ośrodków teatralnych w Polsce. Uznanie dla tej instytucji wynika z sukcesów kolejnych premier i osiągnięć w Polsce i za granicą (w sezonie artystycznym 2014/2015 teatr wystąpił na 22 festiwalach, otrzymując łącznie dwadzieścia pięć nagród i trzy wyróżnienia). Wystawiane spektakle recenzowane są zarówno w prasie lokalnej, jak i ogólnopolskiej. Prestiż teatru wynika też z liczby odbiorców – frekwencja wynosi niemal sto procent. Sukces instytucji to przede wszystkim zasługa dyrektora Krzysztofa Mieszkowskiego, artystów zapraszanych do współpracy oraz zespołu, który ma bardzo wysokie kompetencje aktorskie.

W stosunkowo krótkim okresie analizy pojawiły się aż trzy bezprecedensowe spory dotyczące osób kierujących wrocławskimi instytucjami kultury. Były to debaty związane z wyborem nowej dyrekcji Opery Wrocławskiej, Teatru Polskiego i Muzeum Współczesnego. Odbływały się one na kilku poziomach. W przypadku Muzeum Współczesnego decyzja o nieprzedłużeniu kontraktu dyrektorcie Dorocie Monkiewicz przywołała w pierwszej kolejności argumenty merytoryczne odnoszące się do sposobu funkcjonowania muzeum, organizacji wystaw czy zarządzania placówką. Sprawa ta pokazała relatywnie duże możliwości mobilizacyjne wrocławskiego środowiska kultury, które błyskawicznie zebrało podpisy pod petycją, a nawet zorganizowało happening protestacyjny. W debacie pojawił się także demokratyczny argument, że muzeum miejskie jest własnością mieszkańców, którzy powinni zrozumieć podstawy decyzji o zmianie dyrekcji.

Spory o rozstrzygnięcie konkursów na dyrektorów Opery Wrocławskiej i Teatru Polskiego nasycone już były argumentami z zakresu polityki samorządowej. Spór toczył się nie tyle o wizję prowadzenia jednostek, ile o procedury powołania dyrekcji. Dyskutowano tryby wyłaniania komisji konkursowej i różne scenariusze w zależności od ich składu osobowego. Pojawiła się nawet propozycja rozdziału dyrekcji artystycznej i finansowej wzorem innych miast, które stosują takie rozwiązanie.

Fakt, że wszystkie te debaty mają dużą moc mobilizacyjną i budzą żywe zainteresowanie, wskazuje na to, jak wiele we wrocławskiej kulturze zależy od menedżerów i postaci sieciujących środowisko. Silne i wyraziste osobowości są potrzebne, zwłaszcza w sektorze kultury, jednak sugeruje to duże uzależnienie instytucji od osób i problem z ciągłością pamięci instytucjonalnej, tak wrażliwej na wszelkie zmiany personalne. Wszystkie te spory ujawniają także niski poziom zaufania twórców do decydentów – obawiają się oni, że ich doświadczenie i praca

<sup>17</sup> Przeprowadzone badania zostały zakończone, zanim w Teatrze Polskim nastąpiły kontestowane przez środowisko i widzów zmiany personalne i programowe.

zespołowa nie są kartą przetargową w negocjowaniu reguł funkcjonowania instytucji. Istotniejszy jest skład komisji konkursowych.

Wspólnym mianownikiem wymienionych prestiżowych instytucji jest to, że są one nierozdzielnie związane z autorską wizją ich liderów. We wszystkich przypadkach pierwotnymi impulsami działań są zamysł i dążenie do wysokiej jakości artystycznej. Postawa liderów – ich charyzma, pomysłowość, wewnętrzne przekonanie o słuszności prowadzonych działań – stanowią główny warunek sukcesu.

## 5. ESK JAKO KATALIZATOR OBIEGÓW METAKULTURY

Debata metakulturowa dzieli kulturę Wrocławia na okres przed rozpoczęciem projektu ESK i po jego rozpoczęciu. Bez wątplenia jest to wydarzenie znaczące i każdy zabierający głos czuje się w obowiązku jakoś się do niego ustosunkować. Wiele osób określa ESK jako ciało obce w kulturze miasta, które przeminie i nie zmieni zasadniczego sposobu zarządzania kulturą we Wrocławiu. Głównym zarzutem krytycznego jest nastawienie projektu na efekty wizerunkowe i spektakularne eventy, które nie uwzględniają trwałego zwiększenia uczestnictwa w kulturze. Wytykają oni także zaniedbania w zakresie konsultacji z kulturą pozainstytucjonalną – ESK jest realizowane przez centralną instytucję „parasolową” i miejskie instytucje kultury. Podnoszą również, że na ESK korzystają finansowo producenci i pracownicy sektora kultury, ale tylko w krótkim okresie. Flagowym wydarzeniom zarzuca się także pośpiech i związane z nim niedociągnięcia.

Obrońcy projektu ESK argumentują natomiast, że krytyczne są głównie środowiska, które nie otrzymały wystarczających środków i w związku z tym są rozgoryczone. Odcinają się od projektu ESK i nie chcą w nim uczestniczyć, ponieważ są zbyt zapatrzone w swoje indywidualne wizje twórczości artystycznej. Charakterystyczny jest przypadek listu przedstawicieli Stowarzyszenia Pisarzy Polskich zarzucającym koordynującym projekt ESK pomijanie lokalnych literatów – w odpowiedzi na niego napisano, że SPP nie ma monopolu na literaturę, a podstawowym kryterium doboru wydarzeń przy ograniczonych środkach jest publiczność i jej potrzeby.

Z analizy tekstów i treści wywiadów wynika, że istotnym wyzwaniem jest brak komunikacji, ponieważ wiele informacji o procedurze aplikacyjnej oraz wdrażaniu projektu ESK opiera się na plotkach z obiegu towarzyskiego. Większość twórców nie jest jednak zaskoczona opisywaną przez siebie sytuacją w mieście i chce pracować dalej w swojej branży, bądź to korzystając z możliwości, jakie daje tytuł ESK, bądź to pozostając na peryferiach. Nieliczni podnoszą, że konflikt wokół ESK to konsekwencja głębszych napięć w środowisku kultury i polityki, a nie pojedynczy epizod, nad którym będzie można przejść do porządku dziennego. Wydaje się, że największym problemem jest faktycznie słaba identyfikacja licznych środowisk twórczych z ESK, która utrwała ich model funkcjonowania obok i pomimo polityki kulturalnej miasta przy jednoczesnych roszczeniach, co w nieunikniony sposób tworzy podłoże konfliktu.

## 6. PRESTIŻ W DYSKURSIE I POLITYCE KULTURALNEJ MIASTA

Prestiżowe instytucje, nagrody, wydarzenia, działalność znanych i uznanych artystów znacznie podnoszą rangę miasta i wpływają na jego wizerunek. Sprawia-

ją, że ma ono szansę stać się atrakcyjniejsze dla mieszkańców, turystów i potencjalnych inwestorów. W związku z tym wydaje się, że z punktu widzenia władz zasadne jest kierowanie się prestiżem jako pewnym wyznacznikiem wartości i wspieranie osób lub inicjatyw, które swoją marką mogą przynieść miastu korzyści. Zdaniem respondentów Wrocław nie promuje w żadnym stopniu wrocławskich twórców czy osiągniętych przez nich sukcesów. Nie wspiera ich ani organizacyjnie, ani finansowo, ani też nie zauważa ich osiągnięć. Władze deklarują, że przy okazji programów dotacyjnych chętniej wspierają artystów mogących się poszczycić sukcesami, niemniej nie wykazują żadnej inicjatywy ani zaangażowania, żeby w jakikolwiek sposób ze swojej strony te osoby uhonorować. Pojawiły się także opinie, że miasto wykorzystuje artystów instrumentalnie, nie oferując nic w zamian.

Problemem jest również wspieranie prestiżowych instytucji, które nie podlegają bezpośrednio miastu jako organizatorowi działalności kulturalnej. Przykładem jest tutaj Teatr Polski, podległy Marszałkowi Województwa Dolnośląskiego oraz Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Teatr cieszy się niekwestionowanym uznaniem i jest wizytówką Wrocławia, ale nie może liczyć na wsparcie jego władz. Tymczasem instytucje podległe miastu dostają dotacje bez względu na swoje osiągnięcia. Jest to w znacznym stopniu konsekwencją sposobu funkcjonowania sektora kultury w Polsce i samej ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Zgodnie z obecnym stanem prawnym obowiązkiem organizatora jest finansowanie wyłącznie podległych mu instytucji, bez względu na ich jakość i prestiż. Oczywiście ustawa nie wprowadza zakazu wspierania innych podmiotów, lecz ograniczone zasoby zazwyczaj wykluczają takie działania. Tym samym kryterium jakości jest drugorzędne wobec obowiązku formalnego.

W przypadku wspierania inicjatyw pozainstytucjonalnych respondenci wielokrotnie wskazywali na brak transparentności i jasności kryteriów, jakimi kierują się lokalne władze. Zdaniem większości rozmówców najważniejsze są czynniki polityczne, uznaniowe i towarzyskie. Stanowi to podstawowy problem w funkcjonowaniu sektora kultury we Wrocławiu. Podkreślano również, że często decyduje pewien schemat, zgodnie z którym wsparcie otrzymują duże przedsięwzięcia i podmioty zakorzenione w tkance miejskiej, mające już pewną tradycję, bez względu na posiadany prestiż i wartość merytoryczną swoich działań.

Odpowiedzialność za nieumiejętne wykorzystywanie prestiżu wrocławskich artystów i inicjatyw kulturalnych na rzecz rozwoju miasta ponoszą zdaniem respondentów decydenci ze względu na swój brak zainteresowania i niskie kompetencje. Ciekawym wątkiem debaty jest sytuowanie się samych artystów względem systemu zarządzania kulturą i jego procedur. Już w 2012 roku powstała Obywatelska Rada Kultury, której celem było zwiększenie udziału twórców w tworzeniu polityki kulturalnej, a mieszkańców – w wytwarzaniu kultury. Artyści nie przypisują zatem sprawczości jedynie sobie albo miastu, ale widzą sens wspólnej pracy nad kształtem wrocławskiej kultury. Od tego czasu można obserwować silne przekonanie, że kultura we Wrocławiu powinna służyć partycypacji. Jednocześnie pojawia się wiele głosów sprzeciwu wobec prowadzenia jakiegokolwiek polityki kulturalnej rozumianej jako priorytetowe traktowanie określo-



nych dziedzin czy kierunków twórczości. Według artystów miasto powinno zostawić środowiskom twórczym decyzję, w którym kierunku ma podążać. Jest to poważne napięcie istniejące w wielu miastach: czy polityka kulturalna powinna iść w stronę alokowania zasobów według określonych priorytetów? A jeżeli tak, to jakie ciało i na jakich zasadach powinno te priorytety ustalać? Wydaje się, że wrocławskie środowisko kultury tego dylematu jeszcze nie rozstrzygnęło.

Kwestie dotyczące jakości kultury nie mogą i nie powinny być determinowane odgórnie<sup>18</sup>, a niestety taki model obowiązuje we Wrocławiu (podobnie jak w większości polskich miast). Z ubolewaniem należy stwierdzić, że jest to sytuacja, która całkowicie wyklucza możliwość kształtowania polityki kulturalnej tak, aby w pełni wykorzystać potencjał kultury na rzecz rozwoju miasta i jego prestiżu. W tym kontekście interesującym przypadkiem była debata na temat spektaklu *Śmierć i dziewczyna* w Teatrze Polskim. Zainicjowała ona dyskusję o granicach w sztuce i możliwościach cenzurowania przedsięwzięć. Z perspektywy metakultury bardziej interesujący był jednak rozłam środowisk politycznych i medialnych w przyznawaniu nagród zespołowi Teatru Polskiego – jedni zaczęli pomijać teatr w nagrodach i patronatach, a inni przyznawać więcej nagród i pochwał. To drobne zjawisko jest symptomem niestabilności systemu prestiżu i wartościowania na polu kultury.

Partycypacja obywateli jest obecnie sztandarowym postulatem ekspertów zajmujących się polityką publiczną, rozwojem miast, kultury czy społeczeństwa obywatelskiego. Dążenie do *governance* (współzarządzania<sup>19</sup>) – interaktywnego rządzenia, które opiera się na komunikacji i partnerskim współdziałaniu – jest uważane za podstawowy warunek rozwoju społeczeństw. Oczywiście niezwykle istotne w tym procesie jest upodmiotowienie wszystkich potencjalnych aktorów działań i kształtowanie w ten sposób świadomego oraz odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego. Niemniej postulat partycypacji ma jeszcze jeden znacznie bardziej prozaiczny wymiar. Nie jest możliwa sytuacja, w której jakkolwiek grupa decydentów – nawet przy maksimum dobrej woli i zaangażowania – będzie miała pełną wiedzę i wystarczające kompetencje do podejmowania autorytarnie właściwych decyzji w obszarze kultury. Nie oznacza to, że administracja publiczna nie ma swoich racji, logiki działania i prawa do podejmowania decyzji, jednakże jeśli będą to decyzje jednostronne, to jedynie przypadek może sprawić, że będą one słuszne. Z punktu widzenia polityki publicznej dialog jest niezbędnym źródłem wiedzy<sup>20</sup>, choć to proces niezwykle trudny i wymagający dobrej woli wszystkich stron.

Niestety, w Polsce zasadniczo brakuje działań umożliwiających weryfikację działań kulturalnych na przykład za pomocą badań jakościowych i ilościowych, komunikacji z odbiorcą, *benchmarkingu*. Powszechnie stosowane wskaźniki (takie jak liczba sprzedanych biletów czy zrealizowanych wydarzeń) opisują za-

18 J. Holden, *Democratic Culture. Opening up the Arts to Everyone*, Demos, London 2008, s. 23.

19 J. Hausner, *Zarządzanie publiczne*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2008, s. 402.

20 H. Jones, *Policy-making as Discourse. A Review of Recent Knowledge-to-policy Literature*, Overseas Development Institute, ODI-IKM Working Paper No. 5, Bonn 2009.



ledwie nikły wycinek aktywności kulturalnej i w żadnej mierze nie mogą być traktowane jako wymierne i obiektywne. Brak ewaluacji powoduje, że jako prestiżowe postrzegane są głównie wydarzenia spektakularne z racji rozmachu lub nazwisk zapraszanych artystów lub te, które przynoszą bezpośrednią korzyść decydom. Przegrywają z nimi działania w skali mikro, które rzeczywiście mogą mieć trwałe znaczenie z perspektywy potrzeb mieszkańców i rozwoju miasta.

Sytuację tę miał zmienić projekt Europejska Stolica Kultury, lecz zdaniem respondentów tylko pogłębił problem i w konsekwencji może przynieść wrocławskiej kulturze więcej szkód niż korzyści. Pokazuje to dobitnie, jakie mogą być skutki powierzchownego i wizerunkowego rozumienia prestiżu. Ani zagraniczne nazwiska, ani skala nie są w stanie zagwarantować sukcesu, jeśli nie dba się o jakość organizacji i komunikacji, nie ma podmiotowego myślenia o odbiorcy, którego postrzega się w sposób klientystyczny, w kontekście transakcji, a nie budowania relacji.

### PODSUMOWANIE

Cechą charakterystyczną wrocławskiej metakultury jest silna rola i aktywna obecność tego, co w takim obiegu zazwyczaj stanowi białą plamę, czyli alternatywnych środowisk twórczych, punkowych, anarchistycznych, hip-hopowych, twórców amatorskich i młodzieżowych. Uderza zaś nieobecność organizacji pozarządowych, które nie zabierają zbyt często głosu jako potencjalni animatorzy czy edukatorzy kulturalni. Wynikać to może ze specyfiki wrocławskiej polityki kulturalnej, która jest raczej scentralizowana i nie deleguje wielu zadań na zewnątrz do organizacji pozarządowych.

Wrocławski obieg metakulturowy funkcjonuje sprawnie, ale środowisko kultury podzielone jest na autonomiczne kręgi, co utrudnia współpracę, a sprzyja konfliktom. Wyraźny jest brak facylitującej i sieciującej roli organizacji pozarządowych, które mogłyby być nowym elementem obecnie scentralizowanego systemu zarządzania kulturą. Konflikty personalne związane z instytucjami kultury szkodzą wizerunkowi miasta jako metropolii kulturalnej.

Analiza informacji dostarczonych przez przeprowadzone wywiady jednoznacznie wskazuje na bardzo sceptyczny stosunek respondentów do prestiżu Wrocławia. Choć miasto ma olbrzymi potencjał kulturalny, to ogromne rozczarowanie, jakim okazał się projekt Europejska Stolica Kultury, wyraźnie negatywnie rzutuje na większość wypowiedzi. Zdaniem respondentów we Wrocławiu istnieje bogate życie artystyczne, jest dużo kompetentnych ludzi i ciekawych pomysłów. Ponadto Wrocław jest miastem silnym gospodarczo i posiada fundusze prywatne, które można by zagospodarować. Zdaniem twórców projekt ESK nie doprowadził jednak do pobudzenia i zjednoczenia tych wszystkich kapitałów w zadowalającym stopniu.



THE ECONOMY OF PRESTIGE IN METACULTURE CIRCULATIONS.  
CULTURAL CIRCLES AND INSTITUTIONS OF WROCLAW IN THE AFTERMATH  
OF THE EUROPEAN CAPITAL OF CULTURE

This article examines the role of creativity and prestige in Wrocław in the context of the metropolitanisation of culture and events connected with the European Capital of Culture initiative. In order to provide a wide and multi-faceted perspective for the exploration of these phenomena, the economy of prestige approach was combined with the analysis of metaculture circulation processes. The results show that barriers to the rise of the economy of prestige in Wrocław include very little trust experienced by producers of culture towards systems of culture management, together with the centralisation evident in, for example, abstruse and puzzling staffing changes.

